

Sygn. akt: III Ca 645/16

III Cz 734/16

III Cz 735/16

POSTANOWIENIE

Dnia 12 stycznia 2017r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący - Sędzia SO Jacek Małodobry

Sędzia SO Zofia Klisiewicz (sprawozdawca)

Sędzia SO Mieczysław H. Kamiński

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Burnagiel

po rozpoznaniu w dniu 12 stycznia 2017r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z wniosku K. B., B. K., M. B. (1), G. S., K. S.

przy uczestnictwie J. B. (1), M. B. (2), M. K., J. B. (2), S. C., J. C.

o stwierdzenie nabycia spadku po J. B. (2) oraz o zmianę prawomocnego postanowienia Sądu Rejonowego w Nowym Targu z dnia 14 kwietnia 2010r. sygn. akt I Ns 361/09 - o stwierdzeniu nabycia spadku po A. B. (1)

na skutek apelacji wnioskodawców

od postanowienia Sądu Rejonowego w Nowym Targu

z dnia 4 maja 2015r., sygn. akt I Ns 1070/10

oraz zażaleń uczestnika J. B. (1)

na postanowienia Sądu Rejonowego w Nowym Targu

z dnia 14 października 2015r., sygn. akt I Ns 1070/10 i z dnia 9 grudnia 2015r., sygn. akt I Ns 1070/10

p o s t a n a w i a :

I. oddalić apelację;

II. uchylić zaskarżone postanowienie z dnia 9 grudnia 2015r.;

III. sprostować oczywistą niedokładność w pkt 2 zaskarżonego postanowienia z dnia 14 października 2015r. w ten sposób, że po słowach: „(...)” dodać słowa: „na rzecz B. K.”;

IV. oddalić zażalenie na postanowienie z dnia 14 października 2015r.;

V. orzec, że wnioskodawcy oraz uczestnicy ponoszą koszty postępowania apelacyjnego i zażaleniowego związane ze swym udziałem w sprawie.

(...)

Sygn. akt III Ca 645/16

III Cz 734/16

III Cz 735/16

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 4.05.2015r. Sąd Rejonowy w Nowym Targu stwierdził, że spadek po J. B. (2) s. J. i M., zmarłym w dniu 5.12.1994r. w N., ostatnio stale zamieszkałym w K., na podstawie testamentu szczególnego z dnia 12.09.1992r. (po sprostowaniu), nabył syn J. B. (1) – w całości (pkt I), zmienił postanowienie Sądu Rejonowego w Nowym Targu w sprawie sygn. akt I Ns 361/09 i stwierdził, że spadek po A. B. (1) c. W. i M., zmarłej w dniu 8.02.1995r. w K. i tam ostatnio zamieszkałej, na podstawie ustawy wraz z wchodzącym w skład spadku gospodarstwem rolnym nabyli bratankowie: S. C., J. C., M. K., J. B. (1), F. B., J. B. (2) – po 1/6 części każdy (pkt II), koszty postępowania zniósł (pkt III).

Sąd Rejonowy podał, że spadkodawca J. B. (2) zmarł w dniu 5.12.1994r. w N., ostatnio mieszkał w K., pozostawił jeden testament spisany w dniu 12.02.1992r. w obecności świadków J. S., B. J., W. K.. Podpisany został również przez spadkodawcę, opatrzony został pieczętą sołectwa K. i krótkim podpisem w formie parafki na pieczęcie. Na testamencie znajduje się adnotacja, iż przy spisywaniu obecni byli F. B. i J. B. (1). Spadkobiercami ustawowymi J. B. (2) są żona A. B. (1) oraz synowie J. B. (1) i J. B. (2) – uczestnicy postępowania oraz zmarły F. B..

Spadkodawca J. B. (2) był dwukrotnie żonaty. Z pierwszego związku, który zawarł z A. B. (2), pochodzi trzech synów - J. B. (1), J. B. (2) i F. B., który zmarł, a jego spadkobiercami ustawowymi są wnioskodawcy B. K., G. S., K. S. i K. B.. Po śmierci pierwszej żony, J. B. (2) ożenił się z A. B. (1), małżonkowie pozostali bezdzietni. Żaden ze spadkobierców nie zrzekł się dziedziczenia, nie odrzucił spadku, ani nie został uznany za niegodnego dziedziczenia.

Spadkodawca rozporządził całym majątkiem jaki posiadał, w formie testamentu spisanego przez sołtysa wsi K. w dniu 12.02.1992r. J. B. (1) zapisał budynek mieszkalny wraz z zabudowaniami gospodarczymi i placem (dz. ewid. nr: (...), (...) – objęte AWZ nr (...)), parcelę w L. (...) i parcelę (...) (dz. ewid. nr: (...) i (...), objęte AWZ nr (...)). Spadkodawca wymienił również działki (...) i (...) (działki ewid. nr (...) i (...)), które przeznaczył synowi J. B. (2). W testamencie zapisał on również synowi F. nieruchomości zwane(...) (dz. ewid. nr: (...), (...), (...)), obecnie stanowią one własność K. B. - syna F.. Nadto spadkodawca zapisał po połowie synom F. i J. dz. ewid. nr (...) (...) i (...) (...).

Sąd Rejonowy stwierdził, że przedstawiony w sprawie testament spełnia warunki testamentu szczególnego z art. 952 k.c. Spadkodawca pozostawał w przekonaniu, że testament został sporządzony w prawidłowej formie - przed urzędnikiem państwowym jakim w jego mniemaniu był sołtys, co zdaniem Sądu I instancji było usprawiedliwione wiekiem spadkodawcy, a także zwyczajami i praktyką panującymi we wsi, w której zamieszkiwał. Taka świadomość spadkodawcy według Sądu Rejonowego, stanowiła obiektywną trudność sporządzenia testamentu w formie prawidłowej, czemu spadkodawca nie mógł sprostać. W związku z tym Sąd Rejonowy uznał, że przedmiotowy testament spełnia wymogi z art. 951 k.c. i art. 952 k.c.

Sąd Rejonowy wskazał nadto, że testament obejmował cały spadek, a spadkodawca wszystkie nieruchomości stanowiące jego własność przeznaczył J. B. (1). Na podstawie rozrządzeń testamentowych J. B. (1) otrzymał dz. ewid. nr (...) i (...) (...) i (...), nr (...) (...), nr (...) (działka zabudowana budynkiem mieszkalnym wraz z zabudowaniami gospodarczymi i placem). Rozporządzenie testamentowe obejmuje cały spadek - wartość przeznaczona dla J. B. (1) wynosi 275 950,00 zł. Nieruchomości przyznane J. B. (2), których wartość rynkowa wynosi 15 862,00 zł mogą zdaniem

Sądu I instancji stanowiąc zapis. Sąd Rejonowy wskazał, że spadkodawca nie był właścicielem dz. ewid. nr (...) i (...) (...)lub (...) - stanowiły one wyłączną własność A. B. (1).

Sąd I instancji podał nadto, że spadkodawczyni A. B. (1), która zmarła dnia 8.02.1995r. w K., gdzie ostatnio zamieszkiwała, także pozostawiła testament, sporządzony przed sołtysem wsi. W dokumencie tym rozporządziła nieruchomościami – podając ich nazwy lokalne i cechy charakterystyczne niektórych nieruchomości. Sąd podał, że spadkodawczyni objęła testamentem dz. ewid. nr: (...), których była właścicielką na podstawie AWZ (...). Nieruchomości te zostały zapisane J. B. (1). Testament obejmował także dz. ewid. nr (...) (dom z obejściem) – własność tej nieruchomości przysługiwała jednak wyłącznie jej mężowi J. B. (2). Poza rozporządzeniem spadkodawczyni, znalazły się dz. ewid. nr: (...) i (...) (...), mające największą wartość spośród wszystkich składników majątkowych – o łącznej wartości w kwocie 68 192,00 zł – zostały one uwzględnione w testamencie J. B. (2). W związku z tym Sąd Rejonowy uznał, że skoro testamentem należy objąć cały spadek, pismo A. B. (1) nazwane przez nią testamentem, należy potraktować jako zapis. Został on sporządzony w formie prawnie skutecznej, odpowiadającej przepisom art. 952 k.c. bowiem spadkodawczyni była przekonana, że sporządza ważny testament przed sołtysem. Sąd Rejonowy podał również, że małżonkowie sporządzili testamenty w tym samym czasie, przed tą samą osobą, którą uważali za urzędnika państwowego, dlatego argumenty przemawiające za uznaniem testamentu J. B. (2) za ważny, odnoszą się zdaniem Sądu Rejonowego także do zapisu, którego dokonała A. B. (1).

W tym stanie faktycznym Sąd Rejonowy stwierdził, że zamiarem małżonków było całościowe uregulowanie kwestii związanej ze spadkobranie ich gospodarstwa. Wolą spadkodawców było, by gospodarstwo rolne wraz z zabudowaniami otrzymał J. B. (1), na które to gospodarstwo składały się nieruchomości wymienione w testamencie J. B. (2), przeznaczone dla J., ze wskazaniem zapisu na rzecz J. oraz nieruchomości rolne, które przeznaczyła A. uczestnikowi J. B. (1) i wymieniła ich nazwy lokalne. Z tego względu uznano, że rozporządzenie A. B. (1) stanowi zapis, natomiast znaczna część spadku nie objętego testamentem winna podlegać dziedziczeniu ustawowemu. Sąd Rejonowy wskazał, że wartość działek nie objętych testamentem znacznie przewyższa wszystkie wymienione w testamencie. Zapisem zostały objęte dz. ewid. nr (...) (od lasu potoki) - na rzecz M. B. (2), dz. ewid. nr (...) (grunty za wodą), dz. ewid. nr (...) (zagon od gościńca do lasu). Sąd Rejonowy ustalił, że A. B. (1) zmarła jako wdowa, była raz zamężna z J. B. (2). Małżonkowie dzieci nie mieli. Spadkodawczyni A. B. (1) była siostrą A. B. (2), pierwszej żony spadkodawcy J. B. (2). Jej spadkobiercami ustawowymi są dzieci siostry A. - F. B., J. B. (1) i J. B. (2). F. B. zmarł po spadkodawczyni, a jego spadkobiercami ustawowymi są dzieci - B. K., K. B., G. S., K. S.. Przed spadkodawczynią zmarł także jej brat B. C., a spadkobiercami po nim są dzieci - S. C., J. C. i M. K..

Sąd Rejonowy uwzględnił wniosek B. K., M. B. (1), K. B., G. S., K. S. o zmianę postanowienia o stwierdzenie nabycia spadku w sprawie Ns 361/09, bowiem z ustaleń wynikało, że krąg spadkobierców ustawowych był szerszy, niż to wskazano we wniosku inicjującym postępowanie w sprawie Ns 361/09, zakończonego prawomocnym postanowieniem z dnia 14.04.2010r. W związku z tym Sąd I instancji zmienił w/w postanowienie i stwierdził, że spadek po A. B. (1) na podstawie ustawy, nabyli bratankowie S. C., J. C., M. K., J. B. (1), F. B. i J. B. (2) po 1/6 części każdy.

Sąd I instancji wskazał, że orzeczenie zapadło na podstawie art. 1025 § 1 k.c., art. 926 § 1 i § 3 k.c., art. 956 k.c. i art. 931 k.c. oraz art. 669 k.p.c. i art. 671 k.p.c. O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c.

Powyższe postanowienie w pkt I i III zaskarżyli wnioskodawcy apelacją, w której zarzucili:

1. sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, że w przedmiotowej sprawie obydwój spadkodawcy, tj. J. B. (2) i A. B. (1) sporządzili ważne testamenty przed osobą, którą uważali za urzędnika państwowego oraz że sporządzili testamenty w tym samym dniu, co ma świadczyć o ich wspólnej zgodnej woli co do rozporządzenia swoimi majątkami, w sytuacji gdy obydwaj testamenty zawierają poważne błędy w swojej treści co do składników majątku i rozporządzenia nim, a nadto w żadnym wypadku nie można stwierdzić, żeby małżonkowie sporządzili swoje testamenty w tym samym czasie, czy też w tym samym dniu, albowiem J. B. (2) sporządził testament w dniu 12.02.1992r., a A. B. (1) w dniu 8.01.1995r.,

2. naruszenie prawa materialnego przez jego niewłaściwe zastosowanie, a to;

- art. 951 § 1 k.c. przez przyjęcie, że sołtys jest osobą uprawnioną do przyjęcia oświadczenia spadkodawcy dotyczącego jego ostatniej woli i takie oświadczenie przy spełnieniu pozostałych warunków (obecność dwóch świadków) ma moc wiążącą i wypełnia wymogi testamentu alograficznego, w sytuacji kiedy powyższy przepis zawiera zamknięty katalog osób wobec których można oświadczyć ostatnią wolę, co w konsekwencji powinno prowadzić do stwierdzenia nieważności testamentu,

- art. 952 § 1 k.c. przez przyjęcie, że sporządzony przez sołtysa wsi K. testament dotyczący ostatniej woli J. B. (2) z dnia 12.02.1992r. spełnia przesłanki testamentu szczególnego, pomimo, że w chwili jego sporządzania nie istniała obawa rychłej śmierci spadkodawcy, ani też nie wystąpiły żadne szczególne, obiektywne okoliczności znacznie utrudniające lub uniemożliwiające zachowanie zwykłej formy testamentu,

- art. 955 k.c. przez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy spadkodawca J. B. (2) sporządził testament szczególny w dniu 12.02.1992r., bez spełnienia wszystkich niezbędnych przesłanek dla jego ważności i skuteczności, natomiast zmarł w dniu 5.12.1994r., tj. prawie 3 lata po sporządzeniu przedmiotowego testamentu, co powinno skutkować utratą jego mocy wobec upływu ustawowego terminu ważności,

3. naruszenie przepisów postępowania, które miały istotny wpływ na treść orzeczenia, tj.;

- art. 233 § 1 k.p.c. przez przedstawienie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia poszczególnych elementów stanu faktycznego bez bezpośredniego odniesienia się do dowodów, na podstawie których zostały ustalone, jak również przez szereg zaniedbań i poważnych rozbieżności wskazanych w uzasadnieniu apelacji,

- art. 231 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. przez ustalenie stanu faktycznego na podstawie szeregu domniemań nie popartych żadnymi dowodami, a nawet wbrew zebranym w sprawie dowodom,

- art. 328 § 2 k.p.c. przez lakoniczne uzasadnienie postanowienia, w szczególności przez brak wskazania przez Sąd faktów, które uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł oraz przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, istotnych błędów merytorycznych w uzasadnieniu, których nie można tłumaczyć jako omyłki pisarskie oraz brak jakiegokolwiek wyjaśnienia podstawy prawnej orzeczenia, zarówno dotyczących istoty sprawy, jak i kosztów postępowania,

- art. 520 k.p.c. poprzez zniesienie kosztów postępowania w sytuacji, gdy wystąpiły przesłanki do zastosowania art. 520 § 2 i § 3 k.p.c., co winno prowadzić do stosunkowego rozdzielenia tych kosztów pomiędzy uczestnikami postępowania, zwłaszcza, że w niniejszej sprawie, wszystkie koszty obciążały wnioskodawców, pomimo sprzecznych interesów stron oraz bez uwzględnienia okoliczności, że uczestnik J. B. (1) postępował niesumiennie i niewłaściwie, najpierw przez pominięcie spadkobierców po A. B. (1), co doprowadziło do konieczności wszczęcia postępowania o zmianę postanowienia spadkowego po A. B. (1), a następnie przez zatajenie istnienia testamentu po J. B. (2).

Wskazując na powyższe zarzuty, apelujący wnieśli o zmianę zaskarżonego postanowienia w zakresie pkt I przez stwierdzenie, że spadek po J. B. (2), s. J. i M., zmarłym w dniu 5.12.1994r. w N., ostatnio stale zamieszkałym w K., na podstawie dziedziczenia ustawowego nabyli żona A. B. (1) oraz dzieci – J. B. (2), F. B. i J. B. (1) po 1/4 części każdy, względnie jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach za instancję odwoławczą.

W zakresie pkt III apelujący wnieśli o zmianę zaskarżonego postanowienia przez zasądzenie od J. B. (1) solidarnie na rzecz B. K., M. B. (1), K. B., G. S. i K. S. kwoty 4 302,38 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, nadto zasądzenie od każdego z uczestników, tj. S. C., J. C., M. K., J. B. (1) i J. B. (2) kwot po 1 118,80 zł solidarnie na rzecz B. K., M. B. (1), K. B., G. S. i K. S. tytułem zwrotu kosztów postępowania. Ponadto apelujący wnieśli o zasądzenie od uczestników J. B. (1) i J. B. (2) solidarnie na rzecz wnioskodawców B. K., M. B. (1), K. B., G. S. i K. S. kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych.

Niezależnie od apelacji, wnioskodawcy złożyli zażalenie na pkt III postanowienia Sądu Rejonowego w Nowym Targu z dnia 4.05.2015r., w którym zarzucili naruszenie art. 520 § 1 k.p.c. przez przyjęcie, iż każdy z uczestników ponosi koszty związane ze swym udziałem w sprawie, nadto naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. przez niewskazanie dowodów, na których Sąd oparł się orzekając o zniesieniu kosztów.

Skarżący wnieśli o uchylenie postanowienia w pkt III na zasadzie art. 395 § 2 k.p.c. jako oczywiście uzasadnionego i mając na względzie okoliczność, że w niniejszej sprawie interesy uczestników są sprzeczne, wnieśli o stosunkowe rozdzielenie kosztów postępowania.

Postanowieniem z dnia 14.10.2015r. (k.483) Sąd Rejonowy w Nowym Targu w uwzględnieniu zażalenia wnioskodawców zmienił pkt III postanowienia tamt. Sądu z dnia 4.05.2015r. w ten sposób, że zasądził od J. B. (1) na rzecz wnioskodawczyni B. K. kwotę 3 396,25 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt 1), zasądził od S. C., J. C., M. K., J. B. (1), J. B. (2) kwot po 679,25 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Rejonowy wskazał, że koszty związane ze sporządzonymi w sprawie opiniami biegłego, które wyniosły łącznie kwotę 6 792,49 zł poniosła wyłącznie wnioskodawczyni B. K., wobec czego należało dokonać stosunkowego rozdzielenia tych kosztów po myśli art. 520 § 2 k.p.c. J. B. (1) nabył w całości spadek po J. B. (2), w związku z tym winien on ponieść połowę kosztów postępowania wyłożonych przez B. K., tj. kwotę 3 396,25 zł. Sąd Rejonowy wskazał też, że na skutek zmiany postanowienia Sądu Rejonowego w Nowym Targu, sygn. akt I Ns 361/09, spadek po zmarłej A. B. (1) na podstawie ustawy wraz z wchodzącym w skład spadku gospodarstwem rolnym nabyli bratankowie: S. C., J. C., M. K., J. B. (1) i J. B. (2) po 1/6 części, wobec czego każdego z nich powinny obciążać koszty związane ze sprawą w wysokości po 679,25 zł (połowa poniesionych przez wnioskodawczynię B. K. kosztów, dzielona przez liczbę uczestników)

Powyższe postanowienie zaskarżył uczestnik J. B. (1) zażaleniem w którym zarzucił:

1. naruszenie art. 19 ust. 3 pkt 2 ustawy z dnia 28.07.2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych przez jego niezastosowanie i nie odrzucenie zażalenia wnioskodawców jako nienależycie opłaconego,
2. naruszenie art. 395 § 1 k.p.c. w zw. z art. 395 § 2 k.p.c. przez brak uiszczenia prawidłowej opłaty od zażalenia i braku oczywistego uzasadnienia w przedmiocie zasadności przyznania kosztów postępowania na rzecz wnioskodawców i w zw. z art. 520 § 2 k.p.c. wobec ustalenia wbrew stanowisku procesowemu wnioskodawców, dziedziczenia testamentowego po J. B. (2).

Wskazując na powyższe zarzuty, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia lub jego uchylenie i odrzucenie zażalenia wnioskodawców z dnia 17.06.2015r. oraz zasądzenie solidarnie od wnioskodawców na rzecz skarżącego kosztów postępowania zażaleniowego, względnie jego zmianę przez oddalenie wniosku o zmianę pkt III postanowienia Sądu Rejonowego w Nowym Targu z dnia 4.05.2015r., a także zasądzenie solidarnie od wnioskodawców na rzecz uczestnika kosztów postępowania zażaleniowego.

Postanowieniem z dnia 9.12.2015r. Sąd Rejonowy w Nowym Targu na podstawie art. 351 § 1 k.p.c. uzupełnił pkt II postanowienia tego Sądu z dnia 14.10.2015r. w ten sposób, że po słowach „kosztów postępowania” dopisał słowa „na rzecz B. K.” – wskutek przeoczenia nie dopisano bowiem osoby na rzecz której zasądzono zwrot kosztów postępowania.

Postanowienie to zaskarżył uczestnik J. B. (1) zażaleniem, w którym zarzucił naruszenie art. 350 § 1 k.p.c. przez jego przyjęcie, mimo braku stosownych przesłanek, ponieważ w przypadku postanowienia z dnia 14.10.2015r., jego zdaniem nie można mówić o oczywiście omyłce, albowiem takiego wyrzeczenia nie było w sentencji, w związku z czym zastosowany został niewłaściwy tryb sprostowania w zaskarżonym postanowieniu.

Wskazując na powyższe, skarżący wniósł o zmianę postanowienia, bądź jego uchylenie i odrzucenie w całości wniosku B. K. i innych wnioskodawców o sprostowanie oczywiście omyłki pisarskiej oraz zasądzenie solidarnie od wnioskodawców na rzecz skarżącego kosztów postępowania zażaleniowego, względnie jego zmianę przez oddalenie

wniosku o zmianę pkt III postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 4.05.2015r., a także zasądzenie od wnioskodawców solidarnie na rzecz skarżącego kosztów postępowania zażaleniewego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawców jest niezasadna, aczkolwiek zarzuty procesowe podniesione w apelacji należałoby uznać za uzasadnione, nie miały one jednak wpływu na treść rozstrzygnięcia o czym poniżej.

W sprawie nie zaszyły uchybienia skutkujące nieważnością postępowania, a których wystąpienie sąd odwoławczy ma obowiązek brać pod uwagę z urzędu – art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Apelujący trafnie zarzucają naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c., art. 231 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c., jak również sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Powtórzyć jednak należy, że wymienione uchybienia przepisom postępowania, których dopuścił się Sąd Rejonowy, ostatecznie nie miały wpływu na rozstrzygnięcie w zakresie pkt I zaskarżonego postanowienia z dnia 4.05.2015r., czyli stwierdzenia nabycia spadku po J. B. (2).

Sąd Okręgowy podziela wyrażone w apelacji stanowisko, że ustalenia Sądu I instancji są sprzeczne z materiałem dowodowym w zakresie dat, w których zostały sporządzone testamenty J. B. (2) i A. B. (1). Sąd I instancji, błędnie ustalił, że oboje małżonkowie sporządzili testamenty w tym samym dniu – z materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że testament J. B. (2) został sporządzony w dniu 12.02.1992r., a ostatnia wola A. B. (1) została spisana w dniu 8.01.1995r. Wbrew poczynionym ustaleniom, nie zostały one spisane przed tym samym sołtysiem – J. B. (2) sporządzał testament w obecności sołtysa J. S., zaś rozrządzenie spadkowe A. B. (1) spisywał sołtys J. K.. W ocenie Sądu Okręgowego, brak było podstaw również do czynienia przez Sąd I instancji jakichkolwiek ustaleń w zakresie wspólnych zamiarów małżonków, co do rozporządzenia majątkiem, który pozostawał w ich dyspozycji - ustalenia w tym zakresie są dowolne, stanowią nadinterpretację Sądu Rejonowego i nie znajdują żadnego oparcia w materiale dowodowym. Samo uzasadnienie postanowienia z dnia 4.05.2015r. jest wadliwie skonstruowane i nie odpowiada wymogom art. 328 § 2 k.p.c. Nie zawiera ono typowych ustaleń faktycznych. Sąd Rejonowy nie powołał w nim dowodów, na których oparł dokonane ustalenia, nie przeprowadził oceny materiału dowodowego, nie wskazał, które dowody uznał za wiarygodne, a którym wiary odmówił i dlaczego. Błędna jest także subsumpcja prawna, która wyraża się choćby w stwierdzeniu – „uznano, że testament (J. B. (2)) spełnia wymogi art. 951 i 952 k.c.”, co samo w sobie stanowi sprzeczność.

Sąd drugiej instancji jest obecnie również sądem merytorycznym i orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym - jest uprawniony do tego, by poczynić w sprawie samodzielne ustalenia i na ich podstawie wydać rozstrzygnięcie (art. 382 k.p.c.). W związku z powyższym Sąd Okręgowy ustalił, że spadkodawca J. B. (2), ostatnio stale zamieszkały w K., zmarł w dniu 5.12.1994r. w N. (k.9 akt I Ns 712/12). W dniu 8.02.1992 r. J. B. (2) sporządził testament w obecności sołtysa wsi K. J. S. i dwóch świadków B. J. i W. K.. Równocześnie, w tym samym dniu oświadczenie spadkodawcy zostało spisane i podpisane przez osoby obecne przy składaniu tego oświadczenia, tj. przez J. S., B. J. i W. K.. Na dokumencie podpisał się także spadkodawca oraz dwóch jego synów – J. B. (1) i F. B. (k. 34). J. B. (2) do końca życia pozostawał w przekonaniu, że sporządził testament prawidłowo, zgodnie z obowiązującymi przepisami, przed osobą urzędową, którą w powszechnej opinii mieszkańców K. był sołtys. Pełniący wówczas funkcję sołtysa J. S. spisał ostatnią wolę J. B. (2), nie poinformował go o tym, że nie jest uprawniony do dokonywania tego rodzaju czynności.

Spadkodawca pozostawił trzech synów J. B. (2), F. B. i J. B. (1). W chwili śmierci pozostawał w związku małżeńskim z A. B. (1). F. B. zmarł w dniu 2.04.1996r., a jego spadkobiercami ustawowymi są B. K., G. S., K. S. i K. B..

Zgodnie z treścią rozrządzeń zawartych w testamencie, J. B. (1) miał otrzymać prawo własności dz. ewid. nr (...) zabudowanej budynkiem mieszkalnym i zabudowaniami gospodarczymi, prawo własności dz. ewid. nr: (...) ((...)), (...) ((...)) i (...) ((...)). Łączna wartość przeznaczonych dla niego nieruchomości wyniosła 275 950 zł (k.116).

F. B. miał otrzymać prawo własności dz. ewid. nr (...), (...) i (...) (...) – nieruchomości te nie wchodziły w skład majątku spadkowego J. B. (2), obecnie należą do K. B., syna F.. F. B. miał przypadać także udział w 1/2 części własności dz. ewid. nr: (...) i (...) (...) – obie działki nie należały do spadkodawcy, były własnością jego żony A. B. (1). W rezultacie F. B. nie został przeznaczony żaden majątek spadkowy.

Dla J. B. (2) spadkodawca przeznaczył dz. ewid. nr: (...) i (...) (...) i (...) (...), których łączna wartość wyniosła 17 443 zł. Spadkodawca zapisał mu też udział w 1/2 części własności dz. ewid. nr (...) i (...) (...), które były własnością A. B. (1).

W ramach dziedziczenia testamentowego J. B. (1) przypadły składniki majątkowe o wartości 275 950 zł, J. B. (2) składniki majątkowe o wartości 17 443 zł. F. B. nie otrzymał żadnych praw majątkowych w ramach dziedziczenia po ojcu.

W dniu sporządzenia testamentu przez J. B. (2), F. B. spisał nieformalną umowę kupna sprzedaży, na mocy której J. B. (2) s. J. sprzedał swojemu bratu F. B. za kwotę 2 500 USD nieruchomość, którą ojciec zapisał mu w testamencie (k. 214).

Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy uznał, że testament sporządzony przez J. B. (2) spełnia przesłanki testamentu szczególnego z art. 952 k.c., a Sąd I instancji ostatecznie prawidłowo stwierdził, że spadek po J. B. (2) na podstawie testamentu z dnia 12.02.1992r., w całości nabył J. B. (1), zaś J. B. (2) jest uprawniony do zapisu.

Zgodnie z treścią art. 961 k.c., jeżeli spadkodawca przeznaczył oznaczonej osobie w testamencie poszczególne przedmioty majątkowe, które wyczerpują prawie cały spadek, osobę tę poczytuje się w razie wątpliwości nie za zapisobiercę, lecz za spadkobiercę powołanego do całego spadku. Jeżeli takie rozrządzenie testamentowe zostało dokonane na rzecz kilku osób, osoby te poczytuje się w razie wątpliwości za powołane do całego spadku w częściach ułamkowych odpowiadających stosunkowi wartości przeznaczonych im przedmiotów.

Odnosząc się do zarzutów apelujących w przedmiocie wskazywania, że sołtys nie jest osobą uprawnioną do przyjęcia oświadczenia spadkodawcy dotyczącego jego ostatniej woli, a oświadczenie spadkodawcy złożone w obecności sołtysa nie stanowi testamentu alograficznego stwierdzić należy, że są one uzasadnione, ale jednocześnie stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy aczkolwiek uznał, że testament J. B. (2) spełnia wymogi z art. 951 k.c. (k. 437), to nabycie spadku stwierdził na podstawie testamentu szczególnego (k. 437). Wbrew podniesionym zarzutom, Sąd Rejonowy nie twierdził by sołtys stanowił osobę uprawnioną do przyjęcia oświadczenia spadkodawcy i by oświadczenie takie, po spełnieniu pozostałych warunków, miało moc wiążącą i stanowiło testament alograficzny. Jak wspomniano już wyżej, Sąd I instancji posłużył się co prawda błędnym sformułowaniem, że testament spełnia wymogi z art. 951 i 952 k.c., jednak z treści uzasadnienia wynika, że testament J. B. (2) z dnia 12.02.1992r. odpowiada wymaganiom testamentu szczególnego z art. 952 k.c., a spadkodawca pozostawał w błędzie co do tego, że sołtys jest osobą urzędową, właściwą do oświadczenia przed nim ostatniej woli.

Niezasadne są zarzuty naruszenia art. 952 § 1 k.c., jak również art. 955 k.c. Wbrew stanowisku apelujących, jak już wyżej podano, testament J. B. (2) z dnia 12.02.1992r. spełnia przesłanki testamentu ustnego, o którym mowa w art. 952 k.c. Stanowisko Sądu Najwyższego w zakresie konwersji nieważnego testamentu alograficznego na testament ustny, o którym mowa w art. 952 k.c. jest jednolite i wskazuje, że nieważność testamentu przewidzianego w art. 951 k.c. spowodowana nie zachowaniem obowiązującego przepisu prawa, może być uznana za okoliczność szczególną w rozumieniu art. 952 § 1 k.c., uzasadniającą potraktowanie oświadczenia ostatniej woli złożonego przez spadkodawcę jako testamentu ustnego. Tak zwana konwersja testamentu alograficznego i uznanie go za ważny testament ustny (art. 952 k.c.) możliwa jest tylko wówczas, gdy spełnione są wszystkie przesłanki ważności testamentu ustnego. (por. uchwałę 7 Sędziów Sądu Najwyższego, której nadano moc zasady prawnej z dnia 22.03.1971r., III CZP 91/70, OSNCP 1971 nr 10, poz. 168, Legalis, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12.01.2007r., IV CSK 257/06, Legalis nr 172008).

Stosownie do treści art. 952 § 1 k.c., jeżeli istnieje obawa rychłej śmierci spadkodawcy albo jeżeli wskutek szczególnych okoliczności zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudnione, spadkodawca może oświadczyć ostatnią wolę ustnie przy jednoczesnej obecności co najmniej trzech świadków. Z brzmienia powołanego przepisu jednoznacznie wynika, że możliwość sporządzenia testamentu ustnego zachodzi w sytuacji istnienia obawy rychłej śmierci spadkodawcy, albo jeżeli wskutek szczególnych okoliczności zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub szczególnie utrudnione.

W judykaturze przyjmuje się, że nieważność testamentu, o którym mowa w art. 951 k.c. spowodowana mylnym wyobrażeniem spadkodawcy, że oświadcza swą ostatnią wolę wobec osoby uprawnionej do przyjmowania takich oświadczeń zgodnie z art. 951 § 1 k.c., może być uznana - w konkretnej sprawie - za szczególną okoliczność w rozumieniu art. 952 § 1 k.c. wskutek, której zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudnione, a Sąd Okręgowy stanowisko to w pełni podziela (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 8.06.2000r., V CKN 53/00, Lex nr 52453, z dnia 13.02.1997r., I CKN 79/96, Legalis nr 30673, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 9.02.1981r., III CZP 68/80, OSNC 1981/6/103). W uchwale z dnia 22.03.1982r., III CZP 5/82 (OSNC 1982/8-9/117) Sąd Najwyższy w stanie faktycznym analogicznym jak w niniejszej sprawie stwierdził wprost, że nieważność testamentu przewidzianego w art. 951 k.c., spowodowana mylnym wyobrażeniem spadkodawcy, który oświadczył swą ostatnią wolę wobec sołtysa, że sołtys jest osobą powołaną do przyjęcia takiego oświadczenia, może być uznana za szczególną okoliczność w rozumieniu art. 952 § 1 k.c. Sąd Najwyższy podkreślił, że fakt, iż sołtys jest przedstawicielem samorządu mieszkańców wsi i wykonuje szereg zleconych mu czynności z zakresu administracji państwowej mogła rodzić mylne przekonanie, że sołtys jest organem administracji i że tak jak wymienieni w treści art. 951 k.c. funkcjonariusze państwowi, był osobą uprawnioną do współdziałania w sporządzeniu testamentu alograficznego. Nie będąc uprawnionym do dokonywania tego rodzaju czynności, sołtys powinien odmówić przyjęcia oświadczenia ostatniej woli spadkodawcy. Jeżeli jednak tego nie uczynił, umocnił jedynie błędne przeświadczenie spadkodawcy, że sporządza on testament z zachowaniem obowiązującego prawa.

W ocenie Sądu Okręgowego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, że po stronie spadkodawcy zachodziły opisane wyżej szczególne okoliczności, wskutek których zachowanie przez niego zwykłej formy testamentu nie było możliwe. Spadkodawca pozostawał bowiem w mylnym przekonaniu, że oświadcza swoją ostatnią wolę wobec osoby uprawnionej do przyjmowania tego rodzaju oświadczeń, nie wiedział, że sołtys nie ma kompetencji do dokonywania tego rodzaju czynności. Co więcej, był przekonany, że sporządza testament w formie prawidłowej, ponieważ w lokalnej społeczności przyjęło się, że sołtys wsi jest osobą urzędową, o której mowa w art. 951 § 1 k.c. Testament został sporządzony w obecności 3 świadków – J. S. (sołtysa) oraz B. J. i W. K.. Treść oświadczenia woli spadkodawcy została stwierdzona pismem po myśli art. 952 § 2 k.c.

W kontekście powyższego, bezzasadny okazał się także zarzut naruszenia art. 955 k.c. Twierdzenie apelujących, że skoro J. B. (2) zmarł prawie po 3 latach od daty sporządzenia testamentu, to skutkowało to utratą jego mocy wobec upływu ustawowego terminu ważności, nie jest zasadne.

Zgodnie z treścią art. 955 k.c., testament szczególny traci moc z upływem sześciu miesięcy od ustania okoliczności, które uzasadniały niezachowanie formy testamentu zwykłego, chyba że spadkodawca zmarł przed upływem tego terminu. Bieg terminu ulega zawieszeniu przez czas, w ciągu którego spadkodawca nie ma możliwości sporządzenia testamentu zwykłego.

J. B. (2) sporządził testament w dniu 12.02.1992r., zmarł w dniu 5.12.1994r., nie budzi zatem wątpliwości, że od dnia sporządzenia testamentu do daty śmierci spadkodawcy upłynął 6 – miesięczny termin, o którym mowa w cytowanym przepisie, co nie jest jednak równoznaczne z utratą mocy tego testamentu. W sytuacji bowiem, gdy szczególną okolicznością w rozumieniu art. 952 § 1 k.c., uzasadniająca potraktowanie oświadczenia ostatniej woli spadkodawcy, jako testamentu z art. 952 k.c., jest nieważność testamentu z art. 951 k.c., spowodowana mylnym wyobrażeniem spadkodawcy, że oświadczył on swą ostatnią wolę wobec funkcjonariusza upoważnionego do współdziałania w sporządzeniu tego testamentu, ustanie okoliczności, które uzasadniały niezachowanie formy testamentu zwykłego, następuje z chwilą dowiedzenia się przez spadkodawcę o nieważności sporządzonego przez niego testamentu z art.

951 k.c. Termin sześciu miesięcy, z upływem którego testament ustny traci moc, biegnie od dnia, w którym ustały okoliczności uzasadniające sporządzenie testamentu szczególnego (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 9.02.1981r., III CZP 68/80, OSNCP 1981 nr 6, poz. 103 oraz w postanowieniach z dnia 5.12.1997r., II CKN 428/97, Legalis nr 174287, 30.05.2001r., III CKN 184/01, Legalis nr 53896).

Z treści zeznań stron, które zostały przeprowadzone przez Sąd Rejonowy, wynika jednoznacznie, że spadkodawca, jego żona A. B. (1), jak również wielu innych okolicznych mieszkańców, sporządzało testamenty przed sołtysiem. Nikt nie uświadomił im, że tego rodzaju praktyka jest nieprawidłowa. Również obecni przy sporządzaniu testamentu synowie F. B. i J. B. (1) nie zwrócili uwagi ojcu, że sołtys nie jest osobą upoważnioną do odbierania oświadczeń testamentowych, co oznacza, że także nie mieli tej świadomości prawnej. Za powszechnym przekonaniem w tej wsi, że sołtys jest osobą urzędową w rozumieniu art. 951 k.c. świadczy także fakt zawarcia umowy przez F. B. z J. B. (2) s. J., na mocy której F. nieformalnie zakupił od brata to, co ten ostatni miał otrzymać w testamencie. Gdyby wiedzieli, że testament nie będzie ważny to zapewne zapewnili by ojcu ważną formę, bo przecież leżało to w ich interesie, a F. nie wydawał by 2 500 USD za coś, co mogło do niego nie trafić. Wynika z tego, że w tamtym środowisku nie tylko ludzie starsi mieli niską świadomość prawną, ale i ludzie stosunkowo młodzi. Można zatem stwierdzić, że istniało w nim powszechne przekonanie o ważności testamentów sporządzanych przed sołtysiem wsi, a z tego wyciągnąć wniosek, że spadkodawca zmarł w przekonaniu, że sporządził ważny testament alograficzny, wobec czego 6 - miesięczny termin, o którym mowa w art. 955 k.c. w ogóle nie rozpoczął biegu, nigdy nie ustały bowiem owe przesłanki, które uzasadniały niezachowanie formy testamentu zwykłego. W związku z tym należy przyjąć, że po stronie spadkodawcy istniało błędne wyobrażenie uzasadniające przyjęcie, że były to szczególne okoliczności przemawiające za tym, by uznać jego testament za ważny i w konsekwencji uszanować jego ostatnią wolę.

Mając na względzie powyższe, Sąd Okręgowy stwierdził, iż Sąd I instancji trafnie uznał, że testament J. B. (2) z dnia 12.02.1992r. jest ważny i stanowi testament ustny, o którym mowa w art. 952 k.c. Z treści testamentu i z opinii biegłego, która nie została zakwestionowana przez żadną ze stron wynika, że praktycznie cały majątek został zapisany na rzecz J. B. (1), więc Sąd Rejonowy prawidłowo stwierdził, że dziedziczy on cały spadek, zaś dalsze rozrządzenia testamentowe należy traktować jak zapis.

Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt I sentencji na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Odnosząc się do zażalenia uczestnika J. B. (1) na postanowienie Sądu Rejonowego z dnia 14.10.2015r., stwierdzić należy, że jest ono bezzasadne.

W ocenie Sądu Okręgowego, błędne było rozstrzygnięcie kosztowe zawarte w pkt III postanowienia z dnia 4.05.2015r., w którym Sąd Rejonowy orzekł o zniesieniu kosztów postępowania. Przepisy dotyczące rozliczania kosztów postępowania nieprocesowego, nie przewidują takiego rozstrzygnięcia.

W postępowaniu nieprocesowym zasadą jest, że każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie (art. 520 § 1 k.p.c.). Jeżeli jednak uczestnicy są w różnym stopniu zainteresowani w wyniku postępowania lub interesy ich są sprzeczne, sąd może stosunkowo rozdzielić obowiązek zwrotu kosztów lub włożyć go na jednego z uczestników w całości. To samo dotyczy zwrotu kosztów postępowania wyłożonych przez uczestników (art. 520 § 2 k.p.c.).

Z rozstrzygnięciem zawartym w pkt III nie zgodziła się wnioskodawczyni, która zaskarżyła orzeczenie w tym zakresie zażaleniem z dnia 17.06.2015r. (k. 445), a następnie powtórzyła te zarzuty w złożonej apelacji.

Sąd Rejonowy uznając zażalenie za oczywiście uzasadnione, postanowieniem z dnia 14.10.2015r. wydanym w trybie art. 395 § 2 k.p.c., zmienił rozstrzygnięcie dotyczące kosztów postępowania w ten sposób, że zasądził od J. B. (1) na rzecz wnioskodawczyni B. K. kwotę 3 396,25 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt 1) i zasądził od uczestników S. C., J. C., M. K., J. B. (1), J. B. (2) kwoty po 679,25 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt 2).

W ocenie Sądu Okręgowego rozstrzygnięcie to jest prawidłowe, a podjęta w zażaleniu przez uczestnika J. B. (1) próba kwestionowania tego postanowienia jest chybiona. Jak wskazano już powyżej, pierwotne orzeczenie o zniesieniu kosztów postępowania, nie dość, że nie odpowiadało przepisom regulującym zasady ponoszenia kosztów w postępowaniu nieprocesowym, było w ocenie Sądu Okręgowego także niesprawiedliwe. Brak było uzasadnionych przesłanek do tego, by wszystkie koszty związane z postępowaniem obciążały wnioskodawczynię B. K., a do tego sprowadzało się pierwotne rozstrzygnięcie, ponieważ to ona pokryła wszystkie zaliczki na opinie biegłych. Sąd Rejonowy wskazał, że poniesione przez nią koszty związane ze sporządzeniem opinii biegłych wyniosły łącznie 6 792,49 zł. Podkreślił, że J. B. (1) w całości nabył spadek po ojcu, w związku z czym winien on ponieść połowę kosztów postępowania, tj. kwotę 3 396,25 zł, co zdaniem Sądu Okręgowego jest prawidłowe. Brak bowiem przesłanek do tego by nie obciążały go żadne obowiązki fiskalne, szczególnie w sytuacji gdy jest on głównym beneficjentem spadku po J. B. (2).

Bezzasadne okazały się także zarzuty uczestnika J. B. (1) co do kosztów wywołanych postępowaniem o zmianę postanowienia spadkowego po A. B. (1), tj. w zakresie pkt 2 postanowienia z dnia 14.10.2015r.

Sąd Okręgowy w całości podziela stanowisko Sądu Rejonowego, że skoro na skutek zmiany postanowienia Sądu Rejonowego w Nowym Targu, sygn. akt I Ns 361/09, spadek po A. B. (1) nabyli S. C., J. C., M. K., J. B. (1), F. B. i J. B. (2) po 1/6 części, każdego z nich w częściach równych winny obciążać związane z tą sprawą koszty. Postępowanie dotyczące zmiany postanowienia o stwierdzenie nabycia spadku po A. B. (1) zostało spowodowane niesumiennym zachowaniem się J. B. (1) we wcześniejszej sprawie. W sprawie spadkowej toczącej się pod sygn. akt I Ns 361/09, zakończonej wydaniem postanowienia z dnia 14.04.2010r., skarżący J. B. (1) pomimo stosownego pouczenia, złożył fałszywe zapewnienie spadkowe i zataił istnienie pozostałych spadkobierców ustawowych, co ostatecznie skutkowało wszczęciem postępowania o zmianę tego rozstrzygnięcia. Należy podkreślić, że Sąd Rejonowy w zaskarżonym postanowieniu z dnia 14.10.2015r. obciążył skarżącego kosztami postępowania jedynie w niewielkim zakresie, proporcjonalnie do przypadającego mu udziału spadkowego po A. B. (1). W ocenie Sądu Okręgowego rozstrzygnięcie takie odpowiada prawu, jest sprawiedliwe, a wszelkie próby jego podważenia są chybione.

Nieskuteczne są także zarzuty związane z nieprawidłowym opłaceniem środków zaskarżenia. Okoliczność, że wnioskodawcy reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika błędnie opłacili zażalenie, jak również apelację, nie stanowi podstawy do automatycznego odrzucenia tych środków zaskarżenia. Będący podstawą takiego rozwiązania art. 130² § 3 k.p.c. został uchylony z dniem 1.07.2009r. Obecnie, w sytuacji nieopłacenia, bądź błędnego opłacenia środka zaskarżenia przez stronę reprezentowaną przez profesjonalnego pełnomocnika, sąd ma obowiązek wezwać do jego prawidłowego opłacenia. Odrzucenie środka zaskarżenia może nastąpić dopiero po bezskutecznym upływie terminu. W rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy wezwał wnioskodawców o uzupełnienie opłaty od apelacji poprzez uiszczenie dodatkowo kwoty 50 zł, co zostało przez nich wykonane. Jeżeli zaś chodzi o zażalenie, które było przedmiotem rozpoznania przez Sąd I instancji, a zostało złożone przez wnioskodawców i także było nienależycie opłacone, Sąd Rejonowy istotnie winien był wezwać o uzupełnienie brakującej opłaty, czego jednak nie uczynił. Nie stanowiło to jednak podstawy do odrzucenia zażalenia. Zażalenie zostało rozpoznane przez Sąd I instancji w trybie art. 395 § 2 k.p.c., co z kolei uprawniałoby wnioskodawczynię do żądania zwrotu całej opłaty od zażalenia na podstawie art. 79 ustawy z dnia 28.07.2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. i w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. orzekł jak w pkt IV sentencji.

Skuteczne okazało się natomiast zażalenie uczestnika J. B. (1) na postanowienie Sądu I instancji z dnia 9.12.2015r., choć z innych przyczyn niż podniesiono w zażaleniu. Skarżący zarzucał, że fakt, iż Sąd Rejonowy nie wskazał w pkt 2 postanowienia z dnia 14.10.2015r. B. K. jako osoby na rzecz której ma nastąpić zwrot kosztów postępowania, nie stanowi oczywistej omyłki, albowiem wyrzeczenia tego nie było w sentencji, a zatem nie ma możliwości jego sprostowania. Stanowisko to nie jest jednak prawidłowe. Artykuł 350 § 1 k.p.c. przewiduje możliwość prostowania w wyroku/postanowieniu nie tylko błędów pisarskich albo rachunkowych lub innych oczywistych omyłek, ale także

niedokładności. Pominięcie osoby wierzyciela któremu należy się zwrot kosztów postępowania, stanowiło właśnie taką oczywistą niedokładność. Z treści samego postanowienia z dnia 14.10.2015r., jak i z jego uzasadnienia wynikało bowiem bezsprzecznie, że zwrot może nastąpić wyłącznie na rzecz jedynej osoby, która koszty te poniosła, tj. na rzecz wnioskodawczyni B. K.. W sytuacji, gdy Sąd Rejonowy pominął tę część rozstrzygnięcia, w ocenie Sądu Okręgowego należało uznać, że brak ten stanowi typową niedokładność i rozstrzygnięcie w tym zakresie winno zostać sprostowane co uczynił w pkt III sentencji.

Podkreślenia wymaga, że wnioskodawczyni w związku z dostrzeżonym brakiem w postanowieniu z dnia 14.10.2015r., wniosła o jego sprostowanie, przez dopisanie w pkt 2 w/w postanowienia słów „na rzecz wnioskodawczyni B. K.”. Sąd Rejonowy błędnie odczytał ten wniosek i zamiast sprostowania oczywistej niedokładności, postanowieniem z dnia 9.12.2015r. uzupełnił orzeczenie w trybie art. 351 k.p.c. Zgodnie z treścią art. 351 § 1 k.p.c., strona może w ciągu dwóch tygodni od ogłoszenia wyroku, a gdy doręczenie wyroku następuje z urzędu - od jego doręczenia, zgłosić wniosek o uzupełnienie wyroku, jeżeli sąd nie orzekł o całości żądania, o natychmiastowej wykonalności albo nie zamieścił w wyroku dodatkowego orzeczenia, które według przepisów ustawy powinien był zamieścić z urzędu.

Sąd Rejonowy zaskarżonym postanowieniem dokonał uzupełnienia postanowienia z dnia 14.10.2015r., co w sytuacji braku stosownego wniosku strony, było działaniem niedopuszczalnym.

Mając na względzie powyższe, Sąd Okręgowy w pkt II sentencji uchylił to postanowienie, orzekając na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c., a równocześnie na podstawie art. 350 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. w pkt III sentencji sprostował oczywistą niedokładność w pkt 2 postanowienia z dnia 14.10.2015r. w ten sposób, że po słowach (...) dodał słowa „na rzecz B. K.”.

O kosztach postępowania apelacyjnego i zażaleniowego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c., uznając brak podstaw w tym postępowaniu do odstąpienia od zasady w nim wyrażonej.

(...)